

Celina – Kazik Na Żywo

Te burze włosów każdy zna
Przy ustach dłoni chwiejny gest
Tak To Celina, to Celina, to Celina jest
Jak hejnał brzmi jej śmiech
Choć całe miasto śpi
Nie wytrzeźwiała od soboty
Balet trwa już cztery dni
I w twiszcie wozi się w piorunach klipsów
Na potłuczonym szkłe hehe
La-la-la! Zaspiewał w barze ktoś
To czarny Ziutek pije gin,
Celiny koleś, twardy gość
Pije cztery dni
Wychylił setna ćwierć
Powietrze zaraz wyszło z niego
I w kliniczną popadł śmierć
Liczko pobladło mu jak wosk
Ziutek pozbył się swych o Celine trosk
Zapamiętajcie sobie radę
Która dziś wam wszystkim dam
Możecie liczyć na przyjaciół, pomoga wam
Ziutkowi minimalnie kac,
Kolesie w kocioł wzięli go
Szukaj Celiny, lamusie,
Gdzie adapter, chata, szkło
Ziutek nie płakał twardy jest
Godzina ze wściekłości był jak pies
Tak, tak, tak! Celina już na złom
Tu czarny Ziutek z kilerami
Pod Celiny idzie dom
Oświetlił błysk ich kos
W rynku bramy brzeg
Sikory złote pod mankietem
Odmierzają sekund bieg
I stoi pikiet sak
Pod oknem, w sieni i już drzwi -

Dac tylko znak
Zaslony w oknach leja blask
Na mecie jasno jakby w dzien
Tak to Celiny, Celiny, Celiny cien
Dlonie kolysza sie, egzotyczne kwiaty dwa
Celina naga na balecie posrod zadz i szkla
Wtem nagle jakis ruch
W progu staje rudy Mundek, Ziutka druh
Dzyn, dzyn, dzyn - to pryslo w oknie szklo
Celina naga w noc ucieka,
Jakie dno! jakie dno!
Juz tylko chce sie jej do piekla skryc
O Ziutek, Ziutek, gdzie ty byl
Kiedy ja zaczynalam pic
Dlaczego nie bil w pysk?
Lecz milczy noc i tylko kosy swieci blysk
Dlaczego taki ostry byl Ziutkowej kosy szpic
Przeciez znacie te balety,
Wszak w nich zlego nie ma nic
Ale Celiny glos, Celiny wlosow won
Czerwona mgla zasnuwa oczy,
W kamien zwiera dlon
Ziutek tylko podniosl brew,
Blysnelo i na biala piers trysnela krew
Sluchaj - to jeknal swiat
Jak chory pies u pana stop
Tak to Celinie, Celinie, Celinie kopia grob
W rynku syren jek, na jezdni zolty kurz
Niebieska szklanka miga,
Blacharnia Ziutka zwija juz
I odtad spoza krat Ziutek i Mundek
Bez Celiny widza swiat
Lecz czasem gdy jest noc Ziutek wyteza sluch
Tak to Celiny, Celiny, Celiny duch
Wiecie wiec, ze ja was bawilem spiewem swym
Tylko dla zwyklej draki,
W ogole prawdy nie ma w tym
To zwykly kawal jest
Darujcie to juz ballady kres



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych